



STOWARZYSZENIE OŚWIATOWE CONRADINUM

ul. Piramowicza ½ 80-218 Gdańsk
centrala (058) 341-20-18 tel./fax (058) 341-05-95
e-mail: sogdansk@conradinum.pl http.conradinum.pl
Bank Zachodni WBK S.A. 69 1090 1098 0000 0000 0901 5938

Gdańsk, 30 listopada 2017r.

Związek Pracodawców
FORUM OKRĘTOWE
ul. Uphagena 23
80-237 Gdańsk

dot: Protestu w sprawie ograniczenia powierzchni dydaktycznej CONRADINUM i wprowadzenia do sal lekcyjnych szkoły Bursy Gdańskiej.

W odpowiedzi na pismo Rady Rodziców przy CONRADINUM z dnia 16.11.2017 oświadczamy, że Stowarzyszenie Oświatowe CONRADINUM realizując cele statutowe w całej rozciągłości popiera protest Rady Rodziców przy Szkołach Okrętowych i Ogólnokształcących w Gdańsku.

Powyższy problem jest ważniejszy niż mogłoby się to wydawać, gdyż obejmuje nie tylko ograniczenie powierzchni dydaktycznej naszej Szkoły, ale niesie za sobą konsekwencje związane z przyszłością planowanego, ponownego rozwoju przemysłu stoczniowego w Polsce.

Nie będziemy wspominali świetlanej przeszłości naszej Szkoły o 225-letniej tradycji jako placówki oświatowej, gdyż praktycznie po wielu latach stagnacji należy od początku odbudować szkolnictwo zawodowe na poziomie: monter jednostek pływających (kadłubów okrętowych) i technik budowy obiektów pływających (budowa okrętów i statków). Dla zawodów: monter maszyn okrętowych i technik wyposażenia okrętu oraz monter rurociągów okrętowych obecnie brak szkół kształcących w tych zawodach, a nawet brak podstaw programowych i programów nauczania.

Jaki jest od lat szeroko pojęty przemysł budowy okrętów Polsce, każdy widzi.

Jedną z dziedzin związanych z budową i remontem statków jest specjalistyczne szkolnictwo zawodowe. Upadek tego szkolnictwa na poziomie średnim (technik) rozpoczął się wraz z wprowadzeniem poprzedniej reformy oświatowej (gimnazjum i „czteroletnie”

G.12.2017

technikum) oraz z wprowadzeniem nowego zawodu: technik budownictwa okrętowego. Przed tą reformą kształcono technika w dwóch oddzielnych specjalnościach: budowa okrętów i statków oraz budowa maszyn i urządzeń okrętowych, każdy zawód w pełnym pięcioletnim cyklu kształcenia w tym dwa razy miesięczne praktyki zawodowe w stoczniach produkcyjnych i remontowych. Po wprowadzeniu tamtej reformy połączono te dwie specjalności i naucza się je obecnie w cyklu trzyipółletnim i jednej miesięcznej praktyce zawodowej (w ostatnim semestrze klasy czwartej naucza się tylko przedmioty ogólnokształcące). Nie jest trudno sobie wyobrazić jaki poziom techniczny reprezentują absolwenci obecnego technikum (stosunek 3,5 roku do 10 lat nauczania) i jakie opinie napływają na ich temat. Obecnie, po nowej reformie przedmioty zawodowe w technikum nauczane są tylko w cyklu czteroipółletnim, ale wprowadzono dwie miesięczne praktyki zawodowe.

Poważną sprawą jest przerwa pokoleniowa pomiędzy jeszcze pracującymi w stoczniach i zakładach kooperujących specjalistami, a obecnymi absolwentami okrętowych szkół zawodowych i technikum. Nauczanie praktyczne na warsztatach i w czasie praktyk zawodowych w stoczniach opiera się na wiedzy i umiejętnościach pracowników tych stocznii, którzy przekazują swoje doświadczenie uczniom. Z przeprowadzonych rozmów wynika, że duża część doświadczonych fachowców już przeszła na emeryturę, co przy powiększającej się przerwie pokoleniowej stanowi problem, który będzie narastał i który musi być rozwiązany jak najszybciej.

Inną sprawą jest (nareszcie) ambitny Projekt Batory dotyczący budowy serii promów pasażerskich. Powstaje pytanie kto będzie realizował ich budowę w sensie fizycznym i jako średni nadzór techniczny (monterzy kadłuba i wyposażenia, mistrzowie, brygadziści, technolodzy itp.)? Ciekawą sprawą jest także to, że na wszystkich spotkaniach dotyczących Projektu Batory z udziałem najwyższych czynników decyzyjnych ani razu nie wspomniano o kształceniu kadr niezbędnych do budowy tych statków i o zapotrzebowaniu na te kadry (według dostępnych sprawozdań z tych spotkań). Czy ten temat nie stanowi problemu, a może on jest już opanowany?

W aspekcie poruszonych powyżej zagadnień dziwnie i niepokojąco wydają się próby ograniczenia powierzchni dydaktycznej oraz terenu naszej Szkoły, a także jej wieloletnie niedoinwestowanie ze strony obecnego organu prowadzącego, a tym samym ograniczenie możliwości kształcenia dzisiaj i w najbliższej przyszłości kadr dla planowanej reaktywacji przemysłu okrętowego w Polsce.

Być może zasadnym byłoby przejęcie CONRADINUM przez Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, jako organu prowadzącego, co ukróciłoby dziwne próby ograniczania naszych możliwości, praktycznie jedynej szkoły kształcącej w zawodach stocznioowych i pozwoliło na realizację planów rozwoju przemysłu okrętowego.

W załączeniu:

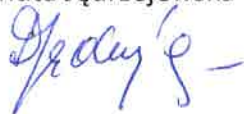
Opinia przedstawiciela Absolwentów naszej Szkoły

Prezes Zarządu

Euzebiusz Szepietowski

Wiceprezes

Danuta Jędrzejewska



do wiadomości:

- Prezydent Miasta Gdańska
- Kuratorium Oświaty w Gdańsku
- Marszałek Województwa Pomorskiego
- Wojewoda Pomorski
- Przewodniczący Rady Miasta Gdańska
- Ministerstwo Edukacji Narodowej
- Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej
- Ministerstwo Rozwoju i Finansów
- Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność”
- Przewodniczący Sekcji Oświaty i Wychowania Regionu Gdańskiego NSZZ "Solidarność"
Pan Wojciech Książek
- Pracodawcy Pomorza
- Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego Pan Franciszek Potulski
- Przewodniczący Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” Pan Krzysztof Dośła
- Przewodniczący Sejmowej Komisji ds. Gospodarki Morskiej Pani Dorota Arciszewska-Mielewczyk

Stowarzyszenie Oświatowe
„CONRADINUM”
80-218 Gdańsk, Piramowicza 1
tel. 41-20-18, tel./fax 410593

CONRADINUM - Kłopot - TO JEST ALARM

Michał Walenkiewicz

Witaj Euzebio,

Pisze do Ciebie jako najstarszego stazem nauczyciela w Conradinum i jego absolwenta, w odpowiedzi na Twój dramatyczny apel.

Ta wiadomość jest szokująca, pachnie mi hasłem kojarzącym się z Conradinum jako **szkółka w ruinie**, Przecież takie szizofreniczne dążenia prowadzi w prostej linii do rujnowania Conradinum, , jako ostatniej jedynej szkoły okretowej na poziomie technikum. Pytam się więc kto w Gdańsku jest gospodarzem? Czy prezydent Adamowicz jest w stanie uswiadomic sobie co zagraża naszemu całemu środowisku okretowemu w regionie Pomorza ? Przecież okretownictwo już i tak dostało strzał w kolano przed laty, gdy stocznie znacząco podupadły i straciły swoją możliwość konkurencji na Świecie, poprzez likwidację tych największych. Odbiło się to dramatycznie na naszym całym regionie. Teraz faktyczny , słabo ukryty zamiar niemal likwidacji Conradinum doprowadzi do autodestrukcji na Pomorzu za sprawą naszych lokalnych władz. Przecież to jest krok samobójczy. Czy Pan Zbigniew Canowiecki ze Stowarzyszenia Pracodawców Pomorza, oraz Pan Jerzy Czuczman z Forum Okretowego mają jakiegoś wpływ na takie decyzje ? W końcu to te organizacje powinny natychmiast wszcząć alarm. Przecież w Conradinum uczą jeszcze ostatni Mohikanie, których należy chronić i bronić. Szczególnie istotne jest faktycznie Forum Okretowe, w którego władzach są managerowie głównych firm okretowych i wszystkich stoczni.

W końcu Technikum Łączności powinno rozwiązywać swoje plany bez destrukcji Conradinum, z naszym zabytkowym zespołem budynków i z piękną tradycją.

Ograniczenie możliwości kształcenia w Conradinum odbija się z pewnością na stoczniach i na całym systemie szkolnictwa morskiego w Polsce, odczuje to również Politechnika, również Akademia Morska czy WSMW, gdzie część naszych absolwentów trafia, mając wstępne, unikalne przygotowanie w tej branży.

Probuje porównać ten destrukcyjny proces w stosunku do Conradinum, do wielkich ambitnych zamierzeń politycznych restytucji budownictwa okretowego poprzez budowę floty wielkich promów pasażersko towarowych, gdzie na gwałt potrzeba wysoce wykwalifikowanych kadr inżynierskich – jest to pomysł absolutnie sprzeczny z tym wielkim planem odbudowy przemysłu okretowego. !!!!

Teraz oczywiście Dyrekcja Conradinum musi podjąć intensywne działania propagandowe i polityczne w środowisku okretowym no i w stosunku do władz miasta.

Gdyby taki pomysł reorganizacji Conradinum powstał wśród Goralii pod Zakopiami wioska, mogłbym to z trudem zrozumieć, jako błąd człowieka nieswiadomego i zagubionego, jednak rzeczywistość może niestety przekraczać wszelkie czarne scenariusze.....

Wszyscy koledzy: proszę o wsparcie Conradinum i rozpropagujcie te kwestie w swoich środowiskach w nadziei na ratunek okretownictwu !!!!!

Z wielkim bólem pozdrawiam
Absolwent Conradinum 1967

pozdrawiam
Michał Walenkiewicz
mob. norw: +47 91 36 55 91
mob. pol: (+48) 698 766 093
walenkie@online.no